



SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA PANA JEZUSA
JEZUICKI OŚRODEK MILENIJNY
w Chicago

www.jezuici.org



DO KOGO PÓJDZIEMY, TY MASZ SŁOWA ŻYCIA
WIECZNEGO
(J 6, 55. 60-69)

21 NIEDZIELA ZWYKŁA
22 sierpnia 2021

Ewangelia:

W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział:

«Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem».

A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówilo: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?»

Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz spośród was są tacy, którzy nie wierzą».

Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca». Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?»

Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Świętym Bożym».



3 PYTANIA NA DOBRANOC I DZIEŃ DOBRY:

1. Dlaczego warto rozmawiać z Bogiem, innym ludźmi i sobą samym?
2. Dlaczego nie należy się bać tego, co złe w naszym życiu?
3. Dlaczego warto wciąż dążyć do prawdy?

Komentarz:

Nie wszystko, co mówią inni, jest dla nas zrozumiałe do końca. Nie potrafimy przyjąć pewnych prawd życiowych, które brzmią ładnie na papierze czy w słowach, ale ni jak nie mają się dobrze w codziennym szarym życiu. Zniechęca nas to, do czynienia dobrze, bo zło bierze górę nad naszym życiem. Nie da się bowiem żyć w ciągłym napięciu, które jeśli tak trwa przez długi okres czasu, wtedy nasze życie nie jest do pozazdroszczenia...

Jezus nie unikał konfliktów czy słownych utarczek ze swoimi przeciwnikami. Wiedział, że każda rozmowa przybliży do prawdy o nas samych, o drugim człowieku, ale też sytuacji w jakiej się znajdujemy. Potrzeba w naszym życiu zaufania, że wszystko co się dzieje, jest nam potrzebne dla naszego wzrostu duchowego. Tylko poprzez zaufanie Bogu, ludziom i sobie, budujemy lepszy świat...

I tak na koniec... - Ludzie odkryli, że o wiele wygodniej jest fałszować prawdę niż uszlachetniać siebie (Charles Caleb Colton)

Ignatius

w Chrystusie ujrzyć
wszystko na nowo

ROK IGNACJAŃSKI

20.05.2021 - 31.07.2022

500 lat od nawrócenia i 400 lat od kanonizacji
św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu jezuitów



PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek - piątek: 8:00, 19:00

Środa: 19:00 - nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Sobota: 8:00 i 19:00

Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

-=-

Spowiedź św.:

od poniedziałku do soboty - 7:30 i 18:30

w niedzielę - pół godziny przed każdą

Mszą świętą,

W 1. piątek miesiąca - od 17:30 do 20:00

Sanktuarium Najświętszego

Serca Pana Jezusa

Jezuicki Ośrodek Milenijny

www.jezuici.org

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634,

tel. 773-777-7000 fax. 773-427-0126

e-mail: agendajomu@gmail.com

Biuro czynne:

od poniedziałku do soboty: 15:30 - 20:30

Sacred Heart Mission House

4105 N. Avers Ave.,

Chicago, IL 60618

tel. 773-588-7476; fax 773-588-6517

Rektor Sanktuarium i Przełożony Jezuitów

o. Tomasz Oleniacz, SJ (773-588-7476 - wew. 224)

o. Marek Janowski, SJ (773-588-7476 - wew. 227)

o. Jerzy Brzóska, SJ (773-777-7000 - wew. 121)

br. Adam Poręba, SJ (773-777-7000 - wew. 122)

Redakcja Radia DEON:

tel. 773-283-2425 fax. 773-283-2435

e-mail: redakcja@radiodeon.com

www.deon24.com

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

XXI Niedziela Zwykła - 22 sierpnia

8:00 Zbiorowa

9:30 Zbiorowa

11:00 ++ Bronisław Głowiak, Tomasz i Agnieszka
Materna, Irena i Marian Cygan, Elżbieta Lech,
Jan i Adam Wietoszko

13:00 ++ Wanda i Mieczysław Wójciccy

19:00 Zbiorowa

20:30 + Mieczysław Jasiuk

Poniedziałek - 23 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Wtorek - 24 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Środa - 25 sierpnia

8:00 Za Dobroczyńców JOM

19:00 Zbiorowa

Czwartek - 26 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Piątek - 27 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Sobota - 28 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

TRANSMISJE INTERNETOWE:

1. wchodzimy na kanał youtube
2. wpisujemy w wyszukiwarkę „jezuici chicago”
3. pojawi się aktualny obraz z kaplicy, tzw. transmisja na żywo.

Każdą transmisję można odtworzyć cofając czerwony pasek u dołu ekranu aż do 12 godzin.

UROCZYSTOŚĆ NMP CZĘSTOCHOWSKIEJ

Nie ma drugiego takiego miejsca, które łączy Polaków tak bardzo, jak Jasna Góra. Nie ma drugiego takiego obrazu, który tak bardzo kojarzy się z Polską, jak obraz Matki Bożej Jasnogórskiej.

"Kiedy widzimy ten obraz, od razu kojarzymy go z Polską i Polakami. To właśnie przed jasnogórskim obrazem śpiewamy apel: Maryjo, Królowo Polski!".

Ikony sprowadził do Częstochowy Władysław Opolczyk, książę opolski, syn Bolesława II księcia Opolskiego, z zamku w Bełczu, gdzie cieszył się szczególnym kultem wiernych i umieścił w ufundowanym przez siebie klasztorze, do którego sprowadził z Węgier ojców paulinów. Obraz bardzo szybko zasłynął cudami. W roku 1429 król Władysław Jagiełło w liście do papieża Marcina V pisał o tym miejscu, że na Jasnej Górze koło Częstochowy dzieją się często tajemnice licznych cudów. Jasna Góra stawała się głównym ośrodkiem kultu maryjnego w całej Polsce i zarazem duchową stolicą naszej Ojczyzny.

Obraz przedstawia Maryję z Dzieciątkiem Jezus na ręku. W 1430 roku miał miejsce napad na klasztor i częściowe uszkodzenie obrazu. Jakby na przekór wydarzenie to przyczyniło się do rozwoju kultu Matki Bożej z Częstochowy, zwanej także "Czarną Madonną". Z czasem klasztor na Jasnej Górze stał się twierdzą obronną stawiającą czoło najazdowi szwedzkiemu w 1655 r. Najazd na klasztor nastąpił już po wybudowaniu umocnień zewnętrznych w tym wałów, co w zasadniczy sposób wpłynęło na skuteczną obronę. Obrona klasztoru lotem błyskawicy rozeszła się po całym kraju i jak później

opisywał Henryk Sienkiewicz, duch tego zwycięstwa pozwolił wierzyć narodowi w ostateczne zwycięstwo.

Zwycięska obrona Jasnej Góry sprawiła, że sanktuarium to zdobyło sławę w całej Polsce. W roku 1717 biskup Szembek dokonał pierwszej koronacji obrazu koronami papieskimi. Po wielu staraniach paulinów papież Pius X w roku 1904 ustanowił dla sanktuarium specjalne święto Matki Bożej Częstochowskiej na 24 sierpnia.

Papież ten podarował także korony, którymi powtórnie ukoronowano obraz w 1910 roku. Następnie papież Pius XI, w roku 1931 ustalił obchód święta na 26 sierpnia. Cztery lata później zatwierdzono specjalne teksty liturgiczne przeznaczone na święto Matki Bożej Częstochowskiej. Od 1956 roku święto obchodzone jest w całej Polsce.

Teksty liturgiczne wysławiają opiekę Matki Bożej nad Polską i porównują twierdzę jasnogórską z Syjonem, siedzibą Arki przymierza w Starym Testamencie. Obecność i wstawiennictwo Maryi zobowiązuje naród do walki w obronie wiary, czyli do dawania świadectwa posłuszeństwa wierności Bogu i Ewangelii.



ŚW. AUGUSTYN I ŚW. MONIKA

Św. Monika urodziła się ok. 332 r. w Tagaście, w Północnej Afryce, w rodzinie głęboko chrześcijańskiej. Jako młoda dziewczyna została wydana za patrycjusza o bardzo trudnym i porywczym charakterze, który był poganinem. Swoją łagodnością, cierpliwością i modlitwami Monika doprowadziła go na krótko przed śmiercią do nawrócenia. W wieku 39 lat została wdową. Spośród trojga dzieci największy trosk przysparzał jej Augustyn, który w młodości prowadził próżne życie, szukał uciech, miał nieślubne dziecko, dawał posłuch herezjom manichejczyków i pragnął stać się sławny dzięki popisom retorycznym.



Łzy i modlitwa matki doprowadziły do nawrócenia syna - Augustyn przyjął chrzest w 387 r. W tym samym roku, w drodze do rodzinnej Tagasty, św. Monika zmarła w Ostii i tam została pochowana.

Św. Augustyn tak wspomina ostatnie słowa św. Moniki:

"Synu, mnie już nic nie cieszy w tym życiu. Niczego już się po nim nie spodziewam, więc nie wiem, co ja tu jeszcze robię i po co tu jestem. Jedno było tylko życzenie, dla którego chciałam trochę dłużej pozostać na tym świecie: aby przed śmiercią ujrzeć ciebie chrześcijaninem katolikiem. Odbarzył mnie Bóg ponad moje życzenie, bo widzę, jak wzgardziwszy szczęściem doczesnym stałeś się Jego sługą. Co ja tu robię jeszcze?"

"Już niezbyt dokładnie pamiętam, co jej na to odpowiedziałem. A zaledwie w pięć dni po tej rozmowie albo niewiele później, mając gorączkę, musiała położyć się do łóżka. Podczas choroby pewnego dnia omdlała i na krótki czas straciła przytomność. Zbiegliśmy się do niej, lecz niebawem odzyskała przytomność, popatrzyła na stojących nad nią — mnie i mego brata — jakby ze zdziwieniem i zapytała: „Gdzie byłam?” A gdy spostrzegła, że stoimy niemi z przerażenia i smutku, powiedziała: "Tu pochowacie waszą matkę". Ja nadal milczałem i dusiłem w sobie płacz. Brat zaś powiedział coś w tym sensie, że byłoby dla niej lepiej gdyby umarła we własnym kraju, a nie na obczyźnie.

Spojrzała na niego z niepokojem i same jej oczy wyrażały naganę za takie poglądy. A zwróciwszy wzrok ku mnie, rzekła: "Słyszysz, co on mówi?" I znowu przemówiła do nas obu: "To nieważne, gdzie złożycie moje ciało. Zupełnie się o to nie martwcie! Tylko o jedno was proszę, żebyście — gdziekolwiek będziecie — wspominali mnie przed ołtarzem Pańskim".

Z Barcelony przez Rzym i Wenecję do Ziemi Świętej

Miasta są dla nas tym, czego w nich szukamy. Dla Pielgrzyma sprawą pierwszoplanową w Barcelonie było zdobycie miejsca na statku, którym mógłby dostać się do Rzymu. Chciał tam popłynąć za darmo i samotnie.

W 1595 roku leciwy ksiądz Perpinyà zapewniał, że odbył podróż do Rzymu w towarzystwie swego krewnego o nazwisku Guiot i Pielgrzyma; ktoś inny dodaje, że znalazł się na tym samym statku co Jerzy Habsburg, naturalny syn cesarza Maksymiliana I, który niewiele później zostanie mianowany biskupem Barcelony i który w trakcie rejsu osobiście poznał i nakarmił Pielgrzyma. Wiele osób próbowało go przekonać o stosowności przyłączenia się do jakiejś grupy podróżnych, głównie z uwagi na to, że nie znał włoskiego ani łaciny. On tymczasem odpowiadał, że nie zgodzi się na towarzystwo – ani pomoc – nawet samego księcia Cardony. (Z rodu Cardonów pochodziła krewna Iñiga, małżonka księcia Najery, jego dawnego chlebobdawcy i opiekuna).

Pragnął liczyć jedynie na Boską Opatrzność. „Chciał bowiem mieć te trzy cnoty: miłość, wiarę i nadzieję”, właśnie w tej szczególnej kolejności i bez jakiegokolwiek rodzaju przywiązania. Rozważył wszystkie możliwe przeciwności: „Gdyby wziął ze sobą towarzysza, to w wypadku głodu od niego oczekiwałby pomocy; a gdyby upadł, od niego spodziewałby się podpory. ... A tymczasem to zaufanie i przywiązanie, i nadzieję chciał mieć tylko w samym Bogu. ... Stosownie do tych myśli pragnął wsiąść na okręt nie tylko sam, bez towarzysza, ale nawet bez żadnego zaopatrzenia”.

Pielgrzym, prawdziwy prekursor dzisiejszych autostopowiczów, jest człowiekiem wytrwałym i jest obdarzony niezwykle rzadkim darem przekonywania. Posługując się jedynie własną obecnością i słowem, zdołał uzyskać darmowy bilet na statek, choć bosmanowi udało się wymóc na nim spełnienie jedynego warunku, że zabierze z sobą niezbędne zapasy niepsujących się sucharów. Wahał się, czy powinien zaakceptować ten warunek, który sprawiał, że czystość jego gestu miała lec w gruzach. Pytał sam siebie: „To taka jest twoja ufność i wiara pokładana w Bogu, że on cię nie zawiedzie?”. Spowiednik, do którego udał się ze swymi skrupułami, zaproponował mu przyjęcie pośredniego rozwiązania: zaokrętuje się z niezbędnym prowiantem, ale wcześniej ma go sobie wyżebrać.

Iñigo do tej pory chodził od drzwi do drzwi, prosząc o jałmużnę, którą rozdawał innym biedakom. Teraz miał ją zbierać w celu zakupu własnego prowiantu na drogę. Upartemu żebrakowi przydarzyło się kilka przygód z rodzaju tych, które na zawsze zapadają w pamięć. Pewna kobieta spojrzała mu twardo w oczy i zbeształa go, używając słów, które



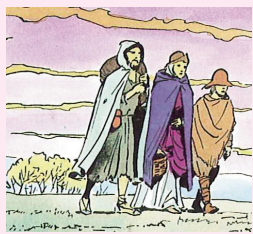
sprawiły, że jałmużna drogo go kosztowała. „Trzeba przyznać, że włączając się w ten sposób po świecie, wyglądacie na

jakiegoś złoczyńcę. Lepiej byście zrobili, gdybyście wrócili do domu, zamiast błąkać się jak jakiś wykołajeniec”. Pielgrzym, ze spokojem i pokorą wyznał, że jest człowiekiem upadłym i grzesznikiem. Inna dobra kobieta dała mu chleb, wino i inne rzeczy potrzebne do podróży. Inna chciała się dowiedzieć, dokąd ma zamiar popłynąć. Ten przejaw kobiecej ciekawości postawił Pielgrzyma w kłopotliwej sytuacji. Nie chciał powiedzieć, że wybiera się do Jerozolimy z uwagi na „lęk próżnej chwały”. Ciekawskiej kobiecie powiedział więc, że wybiera się do Rzymu. – „Ci, co tam się udają, nie wiem, w jakim stanie stamtąd powracają”. Nie miała ona zbyt wygórowanego mniemania o renesansowym Rzymie z ówczesnych czasów. W ten oto sposób Pielgrzymowi udało się zgromadzić potrzebny prowiant, opłacając go wysłuchiwaniem najrozmaitszych rad i połajanek. Zostało mu nawet pięć czy sześć groszy, które sumiennie porzucił na ławce przy plaży.

W ciągu trzech tygodni spędzonych w Barcelonie Pielgrzym poszukiwał też „osób duchowych”. Chodziło mu o bratnie dusze mogące wczuć się w jego stan wewnętrzny. Ktoś mu poradził, żeby udał się za miasto, do pustelni rozrzuconych wokół klasztoru św. Hieronima. Wiemy, że Pielgrzym rozmawiał z zakonnikami i że spędzał długie godziny przed Najświętszym Sakramentem. Jednej z nich, odzwiernej klasztoru, siostrze Antoninie Estrada, Pielgrzym przywiezie z Palestyny pudełko z pamiątkami. On sam wspomina tylko jedną osobę. Była to „niewiasta w podeszłym wieku, która od dawna służyła Bogu i była z tego powodu dobrze znana w różnych stronach Hiszpanii. Nawet Król Katolicki wezwał ją raz do siebie, aby jej się zwierzyć z pewnych rzeczy”. Po latach powiedział, „że tylko ona jedna wniknęła głębiej w rzeczy duchowe”. Zakończone niepowodzeniem poszukiwania wprowadziły go na drogę większej dojrzałości, mniejszego uzależnienia od innych i większej samotności: „po wyjeździe z Barcelony poniechał całkowicie tego chciwego szukania osób duchowych”.

Z powodu silnego wiatru rejs z Barcelony do Gaety trwał tylko pięć dni, zakłóconych ciężką morską burzą. Po zejściu z pokładu dowiedział się, że we Włoszech obawiano się zarazy. Pielgrzym natychmiast wyruszył do Rzymu. Przyłączył się do niego jakiś młodzieniec i matka z córką przebraną za chłopca; wszyscy razem żebrali po drodze. Pierwszego dnia postanowili przenocować na folwarku, gdzie natknęli się na sporą grupę żołnierzy siedzących dookoła ogniska. Żołnierze dali im coś do zjedzenia i szczerze częstowali winem, „tak iż zdawało się, że mieli zamiar ich upić”. Potem umieścili kobiety w jednej izbie, a Pielgrzyma z chłopcem w stajni. W środku nocy obudziły ich krzyki. Kiedy Iñigo wybiegł ze stajni, zastał zapłakane kobiety na podwórku, skarżące się, że próbowano je zgwałcić. W pokornym Pielgrzymie odezwał się na moment dawny człowiek o gwałtownym charakterze i odważny żołnierz; „opanował go tak wielki gniew”, że zaczął tak zuchwale wrzeszczeć na żołnierzy, iż nie odważyli się na nic więcej.

Podróżujący z nimi chłopak uciekł pod osłoną nocy. Również Pielgrzym jeszcze po ciemku ruszył razem z obiema kobietami w dalszą drogę. Dotarli do Fondi, ale bramy miasta



były zamknięte. Musieli spędzić noc w kościele. W dzień również nie udało im się wejść do miasta z powodu obostrzeń sanitarnych, zaś poza jego murami nie mogli znaleźć jałmużny. Poszli więc do pobliskiego zamku. Pielgrzym ledwo się trzymał na nogach. Matka z córką ruszyły do Rzymu, a on, „nie mogąc dalej wędrować, pozostał tam”. Tego dnia duża grupa ludzi wyszła z miasta, żeby powitać panią Fondi, hrabinę Beatrice Appiani. W porywie rozpaczy Pielgrzym wyskoczył na środek drogi i stanął przed nią, wołając, żeby nie brano go za nosiciela zarazy, bowiem jest „chory z samego tylko osłabienia”. Ubłagał, żeby pozwolono mu wejść do miasta. Znalazłszy się w jego murach, zebrał dużo kwatrinów, odpoczął, a następnie ruszył w dalszą drogę do Rzymu, gdzie udało mu się dotrzeć w Niedzielę Palmową.

Wielki Tydzień spędził na żebraniu i modlitwie. Przyjechał tam 29 marca, a już 31 marca otrzymał papieską przepustkę na podróż do Ziemi Świętej. Ktoś napisał mu po łacinie stosowną petycję, którą odnaleziono potem w archiwach Watykanu. Figuruje w niej jako: Iñigo z Loyoli i duchowny pampelonejski. Ludzie przekonywali go o niemożliwości dostania się na okręt bez pieniędzy. Jednak Pielgrzym „zachował w swej duszy wielką pewność i nie mógł wątpić, że znajdzie sposób dostania się do Jeruzolimy”. Około 13 kwietnia wyruszył w kierunku Wenecji, zabrawszy z sobą sześć lub siedem dukatów otrzymanych na wykupienie miejsca na okręcie. Dwa dni po opuszczeniu Rzymu zaczął żałować swojej nieufności i postanowił wydać je na biednych. Kiedy dotarł do Wenecji, miał już tylko kilka kwatrinów, które przydały mu się pierwszej nocy.

Podróż była niezwykle męcząca. Dziś byłaby to przepiękna trasa turystyczna prowadząca przez „nieznane zakątki Włoch”, wówczas jednak, z powodu zarazy, była ona mordercza. Żywił się tym, co udało mu się znaleźć, spał w bramach domów lub pod gołym niebem. Niektórzy przygodni towarzysze z nocnych obozowisk brali nogi za pas, widząc przy dziennym świetle jego bladą i wychudłą twarz, święcie przekonani, że spali obok zadżumionego.

Przed wejściem do Wenecji niektórzy pragnęli zaopatrzyć się w Padwie w świadectwo zdrowia. Szli tak szybko, że nie był w stanie za nimi nadążyć i został „sam w wielkim pustkowiu”. Była to jedna z krytycznych chwil absolutnego opuszczenia. Opowiada, że „ukazał mu się Chrystus”. Nie było to zewnętrzne, widzialne objawienie, lecz doświadczenie widzialne „oczyma duszy”, jakiemu towarzyszyło uczucie bliskości i człowieczeństwa Chrystusa. Wydarzenie to pocieszyło go i pokrzepiło na duchu, pozwalając dotrzeć do Padwy, gdzie – ku zdumieniu zapobiegliwych towarzyszy podróży – udało mu się najpierw wejść, a potem wyjść z miasta bez żadnego świadectwa zdrowia. Bez świadectwa zdołał również wkroczyć do Wenecji. Strażnicy sprawdzali wszystkich podróżnych przybyłych na łodzi, tylko Pielgrzymowi udało się wejść bez żadnego problemu. Była połowa maja; przyjdzie mu tu czekać jeszcze przez dwa miesiące.

Nie był turystą. Utrzymywał się z jałmużny, spał na placu

św. Marka. Mieszkańcy Wenecji byli specjalistami, jeżeli chodzi o wymyślanie pełnych przepychu uroczystości. Pielgrzym mógł widzieć procesję Bożego Ciała z udziałem samego doży. Mógł też być świadkiem obchodów wielkiego święta morskiej żeglugi, podczas których odbywały się symboliczne zaślubiny Wenecji z morzem. Doża na wspaniałej galerze wypływał w morze i rzucał w fale złoty pierścień, a po powrocie intonował uroczyste *Te Deum* w kościele św. Mikołaja.

Pielgrzym nie zajmował się zbytnio poszukiwaniem środków na podróż do Ziemi Świętej. Ufał ślepo, że Bóg pozwoli mu dotrzeć do Jeruzolimy; jak sam powiada, „w duszy miał wielką pewność”. Wszystkie racje i obawy, które mu przedstawiano nie wystarczyły, by sprawić, że zakiełkuje w nim zwątpienie. Pewnego dnia natknął się na bogatego hiszpańskiego kupca zamieszkałego w Wenecji, który zaprosił go do domu na obiad. Rodzina bardzo się do niego przywiązała; zmusili go, żeby z nimi został. Więcej nawet – ten nieznany z nazwiska Hiszpan załatwił mu audiencję u weneckiego doży. Resztę zrobił dar wymowy samego Pielgrzyma. Doża zarządził, że ma dostać miejsce na okręcie, którym mieli popłynąć gubernatorzy Cypru.

Zaledwie rok wcześniej wyspa Rodos wpadła w ręce Sulejmana, co sprawiło, że wielu pielgrzymów rezygnowało z wyprawy do Jeruzolimy. Tak zwany „okręt pątniczy” wypłynął jako pierwszy z trzynastoma pielgrzymami na pokładzie. Przepyszny okręt o nazwie „Negrona” był wyposażony w dziewiętnaście dział, załoga składała się z trzydziestu dwóch marynarzy, a na pokładzie było około setki pasażerów, w tym czterech Hiszpanów, łącznie z naszym Pielgrzymem. Tymczasem ten, na kilka dni przed podniesieniem kotwicy, dostał niespodziewanego ataku gorączki. W dniu, kiedy miał wypłynąć przyjął lekarstwo na przeczyszczenie. Lekarz orzekł, że jeżeli pragnie zostać pogrzebany na morzu, może płynąć. Jednak uparty Bask wsiadł na okręt. Bez przerwy wymiotował i być może dzięki temu zaczął zdrowieć.

Płynęli niezwykle wolno z powodu braku wiatru. Na statku dochodziło do rozwiązań zachowań i Pielgrzym z konieczności był świadkiem bezkarnego uprawiania sodomii. Surowo przeciwstawił się grzeszynom praktykom, choć marynarze mieli już zamiar porzucić go na którejś z mijanych wysp. Bóg jednak chciał, żeby wreszcie dotarli na Cypr. Do portu zawinęli 14 sierpnia. Tam przeniósł się na inny statek – „Peregrinę” – bez prowiantu i innych środków utrzymania, poza nadzieją pokładaną w Bogu. Wynagrodzeniem za to było doświadczenie bliskości Chrystusa, który objawił mu się pod postacią „przedmiotu okrągłego i wielkiego jakby ze złota”, napawając go pociechą i siłą. 19 sierpnia wyruszyli z Cypru, a w trzy dni później na horyzoncie pojawiła się Jaffa. Z powodu błędu sternika zejście na ląd opóźniło się do 24 sierpnia. Odśpiewali *Te Deum* i *Salve Regina*, po czym, spieszenie dosiadłszy osiołków, ruszyli do Jeruzolimy w towarzystwie franciszkańskich zakonników oraz pod eskortą tureckich żołnierzy.

Na podstawie książki: José Ignacio Tellechea Idígoras, Ignacy Loyola. Sam i na piechotę

Chicago, sierpień 2021

Zaproszenie

20 na bankiet dziękczynny

**Drodzy Przyjaciele i Dobroczynicy,
Pax Christi!**

Rok 2021 jest dla nas rokiem podwójnie jubileuszowym. Jako jezuici obchodzimy na całym świecie rok poświęcony św. Ignacemu Loyoli. Dziękujemy Bogu za jego nawrócenie, które miało miejsce 500 lat temu, a które – w konsekwencji – dało początek naszemu zakonowi. Ale

dla naszej lokalnej społeczności związanej z Jezuickim Ośrodkiem Milenijnym obecny rok jest też rokiem, w którym obchodzimy 20-to lecie istnienia Ośrodka.

Kamień węgielny pod nasze Sanktuarium został poświęcony i wmurowany 16 września 2001 roku. Chcemy uczcić ten moment i podziękować Bogu i ludziom za ten wielki dar. Będziemy świętować 12 września 2021 r.

Nasze świętowanie zaczniemy od uroczystej Mszy św. o godz. 13:00 celebrowanej przez naszego prowincjała, o. Jarosława Paszyńskiego SJ. Później, o godz. 15:00, zapraszamy do restauracji Jolly Inn na Jubileuszowy Bankiet. Będzie nam bardzo miło spotkać się w tym dniu z Wami, drodzy Przyjaciele Jezuickiego Ośrodka Milenijnego.

Serdecznie zapraszamy.

z modlitwą

o. Tomasz Oleniacz SJ, Superior

Bilet wstępu na bankiet: \$ 60 - dorośli / \$ 30 - dzieci do 12 lat

12 września 2021, godz. 15:00

Jolly Inn Restaurant Banquets catering / 6501 W Irving Park Rd. Chicago, IL 60634

Pielgrzymka
na Wschodnie Wybrzeże
„Amerykańska Częstochowa”, Nowy Jork, Niagara

Zapisy w biurze Rek Travel
poniedziałek- piątek 9 am- 5:00 pm
soboty: 9:00 am- 2:00 pm

25-29 sierpnia 2021, \$ 795

Opiekun duchowy: O. Marek Janowski SJ.

Więcej informacji www.rektravel.com, # 773-777-7733

PIELGRZYMKA DO EGIPTU
Śladami Świętej Rodziny

Z PRZYSTANKIEM W DUBAJU
16-28 WRZEŚNIA 2021

POD OPIEKĄ DUCHOWĄ JEZUICKIEGO OŚRODKA MILENIJNEGO • O. TOMASZ OLENIACZ SJ.

REK TRAVEL
5825 W. IRVING PARK RD
CHICAGO, IL. 60634
PH# 773-777-7733

\$2795
All Inclusive

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA / 20 OSÓB



Misjonarze Słowa Bożego zawiadamiają, że w intencji
śp. Haliny Tszakowskiej

zostaną odprawione Msze Gregoriańskie w dniach od 2 listopada do 1 grudnia 2021 oraz
Misyjne Msze Wieczyste (codziennie podczas 7 Mszy i we wszystkich modlitwach Misjonarzy
Słowa Bożego).

Msze zamówili Przyjaciele i Znajomi z Jezuickiego Ośrodka Milenijnego.

Data wpisu: 30 lipca 2021

OGŁOSZENIA

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym obchodzimy: we wtorek św. Bartłomieja, Apostoła; w czwartek NMP Częstochowskiej; w piątek św. Moniki; w sobotę św. Augustyna.

Jeszcze w tym tygodniu, w dni powszednie będą tylko dwie Msze św.: o godz. 8:00 i 19:00. Nie będzie Mszy św. o. godz. 18:00. Natomiast od 18:00 będzie wystawiony Najświętszy Sakrament. Także w weekendy wystawienie Najświętszego Sakramentu rozpoczyna się o godz. 18:00.

Od 30 sierpnia wrócimy do normalnego porządku mszy tygodniowych.

Tylko do wtorku można zapisać się na pielgrzymkę do amerykańskiej Częstochowy, która odbędzie się w dniach 25-29 sierpnia. Opiekunem duchowym będzie o. Marek Janowski. Więcej informacji i zapisy w biurze RekTravel.

Ciągle można się zapisać na wrześniową pielgrzymkę do Egiptu "Śladami Świętej Rodziny" (od 16 do 28 września 2021 r.). Duchowym opiekunem pielgrzymów będzie o. Tomasz Oleniacz SJ. Więcej informacji wraz ze szczegółowym programem na stronie biura RekTravel.

We wrześniu tego roku mija 20 lat od powstania Jezuickiego Ośrodka Milenijnego. Pomimo nieco utrudnionych warunków związanych z Covid-19 chcemy wspólnie uczcić to wydarzenie 12 września br. Nasze świętowanie zaczniemy od uroczystej Mszy św. o godz. 13:00. Później, o godz. 15:00, zapraszamy do restauracji Jolly Inn na Jubileuszowy Bankiet. Bilety na bankiet są do nabycia w naszym biurze.

Informujemy, że zgodnie z zaleceniami władz Chicago i naszej archidiecezji, zostaje przywrócony obowiązek noszenia masek w pomieszczeniach zamkniętych, takich jak kaplice i kościoły.



POLISH AMERICAN ASSOCIATION

3834 NORTH CICERO AVENUE • CHICAGO, IL 60641
• 773/282-1122 • Fax 773/282-4718

Zrzeszenie Amerykańsko Polskie organizuje bezpłatne kursy,
przygotowujące do egzaminu na obywatelstwo.



Początek kursów we wrześniu 2021.
Zajęcia odbywają się w tygodniu wieczorami
oraz w soboty i niedziele. Lokalizacja klas na
północnej i południowej stronie Chicago.

**ZAPISY I INFORMACJE: 773-282-1122 x 400
lub (773) 481-5400**



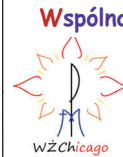
Czwartek przed I piątkiem miesiąca
GODZINA ŚWIĘTA 20:00 - 21:00



APOSTOLSTWO
MODLITWY

w każdy I wtorek miesiąca godz. 19:00

Modlitwa Taizé
II sobota 20:00 - 21:15



Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Chicago
Polish Christian Life Community
spotkania formacyjne, eucharystia, wspólnota,
apostolstwo, duchowość ignacjańska
<http://chicago.wzch.org>



www.wspolnotajasmin.org

ADOPCJA SERCA tel. 224 603 2237

(proszę zostawić wiadomość)

adopcjasercachicago@gmail.com



SYCHAR KRYZYS MAŁŻEŃSKI

Spotkania w I sobotę (773)
godz. 18:30 www.sychar.org 865 4955

NAPROTECHNOLOGIA - NATURALNA
METODA PLANOWANIA RODZINY
INFORMACJE TEL. 708 983 4158



Grupa wsparcia
dla osób w żałobie
Dzwoń tel. 630 921 1810



NOWA DROGA

6255 W. Belmont Ave. Chicago

AL - ANON OdNowa

sob. 6pm - Tel: 773-663-8287

AA - pt. 20:30, sob. 20:30

NA śr. 20:00, pt. 19:00, sob. 19:00 i niedz. 19:15

WARSZTATY

„12 kroków - ku pełni życia- wreszcie żyć”

Informacje tel. 773 865 4955



Poradnia rodzinna

psycholog Małgorzata Olczak
tel. 773 814 0324

Spotkanie biblijne

czwartek o godz. 20:00
O. Tomasz Oleniacz SJ



Męska grupa różańcowa

I soboty miesiąca 8:00 am
O. Marek Janowski SJ



Our Services:

- Primary Care • Midwifery • Dental • Counseling
- Substance Use Disorder

PrimeCare offers affordable quality health care for the whole family.

**Our Enrollment Specialists can also assist you in navigating your insurance options*

For more information about our services or to make an appointment call (312) 633-5841.

WHY ADVERTISE IN YOUR LOCAL CHURCH BULLETIN?

GREAT COVERAGE - 97% of all households attending church take at least one church bulletin home every Sunday.

GREAT VALUE - 70% of all households are aware of and look at the advertising in the church bulletin and 68% of households surveyed when making a choice between businesses are inclined to choose the one who advertised in the church bulletin.

Learn More About Advertising In Your Parish Bulletin

Call us at 1-800-621-5197

Email: sales@jspaluch.com



Castle Honda

"See Marian Cierpiala For Your Parish Discount!"

Mowimy Po Polsku!

Call (847) 965-8833 or (312) 316-6673 (cell)

6900 Dempster Street Morton Grove, IL



Please Cut Out This "Thank You Ad" and Present It The Next Time You Patronize One of Our Advertisers

Thank You

Thank you for advertising in our church bulletin. I am patronizing your business because of it!

Ed the Plumber
Ed the Carpenter
773.471.1444
Best Work • Best Rates
PARISHIONER DISCOUNT



Consider Remembering Your Parish in Your Will.

For further information, please call the Parish Office.



DO YOU HAVE SALES EXPERIENCE? ARE YOU WELL NETWORKED IN THE LOCAL COMMUNITY?

J.S. PALUCH COMPANY

NATIONAL PUBLISHER OF CHURCH BULLETINS

- Full Time Positions Available with Excellent Earning Potential!
- Medical Benefits, 401K, Life & AD&D Insurance Available
- Excellent Commission Compensation Program

Interested? Call Kay Leane 1.800.621.5197 x2823 or Email Resume to RECRUITING@JSPALUCH.COM

www.jspaluch.com

EARN MONEY! DO GOOD! MAKE A POSITIVE IMPACT!

Protecting **Seniors** Nationwide

Medical Alert System



\$29.95/Mo. billed quarterly

- One Free Month
- No Long-Term Contract
- Price Guarantee
- Easy Self Installation



Call Today! Toll Free 1.877.801.8608

Get this weekly bulletin delivered by email - for FREE!



Sign up here:

www.jspaluch.com/subscribe

Courtesy of J.S. Paluch Company, Inc.



UNIA KREDYTOWA TO WIĘCEJ NIŻ BANK!

Służymy Polonii oferując szeroki zakres usług finansowych: konta oszczędnościowe i czekowe, karty VISA, kredyty hipoteczne, pożyczki personalne. Możesz korzystać z naszych usług on-line, dzięki Bankowości Internetowej PSFCU. Dla przedsiębiorców oferujemy kredyty biznesowe i konta bez opłat. Otwórz konto przez internet na stronie www.NaszaUnia.com lub odwiedź nasz oddział w Norridge (4147 N. Harlem Avenue, Norridge, IL 60706, tel. 708-457-0750). **PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS JUŻ DZISIAJ!**



1.855.PSFCU.4U
www.NaszaUnia.com

